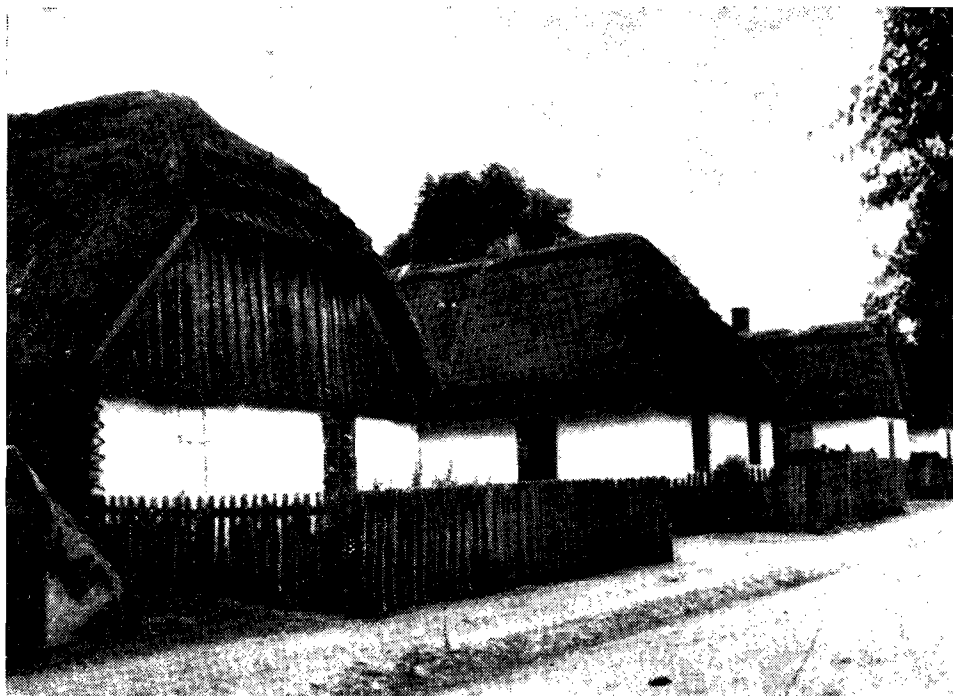




Il. 1. Ulica, Wysokin, pow. Opoczno

Roman Reinfuss

Z BADAŃ NAD BUDOWNICTWEM LUDOWYM W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM

Położone we wschodniej części wielkiego zakola Wisły dzisiejsze woj. kieleckie, z wyjątkiem niewielkiego skrawka na północy między Radomierzą a Pilicą, leżało w całości w obrębie granic Małopolski¹. Więzy te podkreślała dawna organizacja kościelna, gdyż niemal cały obszar województwa wchodził pierwotnie do diecezji krakowskiej². Mimo więzów, jakie łączyły te tereny z południem, woj. kieleckie pod względem etnograficznym jedynie w swojej części południowej nawiązuje do Małopolski, podczas gdy jego część północna bardzo wyraźnie wskazuje na silne oddziaływanie sąsiadującego od północy Mazowsza. Przyczyny tego stanu należy szukać częściowo w dziejach osadnictwa interesujących nas terenów, częściowo zaś w konfiguracji sieci wzajemnych kontaktów, która inaczej układała się po północnej, a inaczej po południowej części Gór Świętokrzyskich.

Zagadnienia osadnicze wiążą się z fizjografią interesującego nas terenu, a w szczególności z wpływającym tak silnie na rozwój osadnictwa układem stosunków pedologicznych. Tereny, które już we wczesnym średniowieczu były stosunkowo silnie zasiedlone, stanowiły bezleśne obszary lessowe, ciągnące się szerokimi płacami wzdłuż południowych i południowo-wschodnich granic województwa od Kazimierzy Wielkiej po Sandomierz, łącznie z pow. opatowskim i przyległymi do niego od zachodu skrawkami powiatów kieleckiego i ilżeckiego. Większe obszary gleb średnich w południowej części województwa ciągną się między Staszowem a Chmielnikiem i Chęcunami, w północnej zaś — układają się nieregularnymi płacami w powiatach opoczyńskim, przysuskim,

radomskim i dalej po Wisłę. Pozostałe tereny posiadają gleby słabe, często piaszczyste, na których po dzień dzisiejszy zachowały się rozległe obszary, stanowiące resztki dawnych puszczy, z których największą była Puszcza Radomska³. Jeszcze w wieku XIV, jak wykazały badania Ładogórskiego, najgęstsze zaludnienie 20—30 osób na 1 km² miały okolice Wiślicy, Książnic, Koprzywnicy i Opatowa. W centrum województwa (obszar Gór Świętokrzyskich), na północy (tereny wzdłuż Pilicy) i na północnym zachodzie między średnim biegiem Kamiennej a ujściem Pilicy do Wisły ciągnęły się wówczas rozległe i praktycznie bezludne obszary leśne⁴, pełniące rolę pasa izolacyjnego, dzielącego gęściej zaludnione tereny Małopolski od takich samych terenów Mazowsza. Według Karola Potkańskiego w zasiedleniu lesistych obszarów północnej Kielecczyny mogli brać udział przede wszystkim osadnicy nadciągający z zachodu i północy, w mniejszym zaś stopniu z południa⁵. W związku z tym północny zachód od rzeczki Drzewicy po Iłżankę osiedlili Mazurzy, część zachodnią od strony Pilicy — Sieradzanie, resztę zaś terenu — Sandomierzanie, którzy ze swych siedzib w południowej i wschodniej części województwa posunęli się po obu stronach Gór Świętokrzyskich na zachód, niemal po Przysuchę i Końskie⁶.

Zarówno osadnictwo spontaniczne okresu przedkolonizacyjnego, jak i późniejsze, prowadzone planowo w czasie kolonizacji na prawie niemieckim, omijało zwarte tereny leśne, które po staremu pełniły funkcję subekumeny, wykorzystywanej głównie przez bartników i łowców. Dopiero pod koniec XVIII w. ruch osadniczy obej-

muje tereny puszczańskie⁷ i wzmacnia się wybitnie w wieku XIX. W tym czasie tereny puszczy pokrywają się siatką nowych wiosek. W związku z XIX-wiecznym osadnictwem pojawiły się na terenie województwa kolonie niemieckie, które ułożyły się większymi grupami w dzisiejszych powiatach Opoczno, Kozienice, Zwoleń, Radom, Iłża i Kielce⁸. Późne wsie kolonizacji XIX-wiecznej wyróżniają się od starszych swymi regularnymi kształtami jako ulicówki względnie rzędówki.

Badania kształtów osiedli na terenie woj. kieleckiego, podobnie jak w całym dawnym zaborze rosyjskim, są niesłychanie utrudnione ze względu na brak map katastralnych. Główną podstawą tego rodzaju badań stanowią tu szczegółowe mapy topograficzne, na których oparł się w swym syntetycznym opracowaniu dotyczącym kształtów wsi w Polsce — Bogdan Zaborski. Według niego najbardziej rozpowszechnione na terenie woj. kieleckiego są wsie rzędowe. W południowej części Powiśla, między Kazimierzą Wielką a Sandomierzem, występuje wielodrożnica często spotykana na starych terenach osadniczych znad górnej Wisły. Poniżej Sandomierza ciągnie się wzdłuż Wisły wąski pas wsi ulicowych, które mniejszymi lub większymi plamami występują również w północnej części województwa, obok zdarzających się tu i ówdzie owalnic i wsi typu przysiółkowego⁹. Znaczna ilość wsi rzędowych, tzn. zabudowanych zagrodami stojącymi w pewnej od siebie odległości po jednej lub obu stronach ulicy, wiąże się z akcją komasacyjną, prowadzoną przez wielką własność w czasie likwidacji stosunków pańszczyźnianych i uwłaszczania włościan. W owym czasie, w związku z wydzielaniem gruntów chłopskich, następowało często przenoszenie całych wsi na nowo wyznaczone miejsca tak, że stary układ zabudowy ulegał całkowitemu zniszczeniu. Wiele wsi rzędowych powstało tu jednak i wcześniej, w okresie pańszczyźnianym podczas akcji oczyszczania włościan¹⁰.

Zagadnienie budownictwa ludowego na terenie woj. kieleckiego nie doczekało się dotychczas pełnego opracowania. Poza krótkimi sprawozdaniami z obozów Instytutu Sztuki PAN, publikowanymi w „Polskiej Sztuce Ludowej”¹¹ i artykułem Piotra Dekowskiego o chałupach w Kalinkowie¹² literatura dotycząca tego przedmiotu ogranicza się do mało znacznych wzmianek. Przedstawiony tu w zarysie problem ludowego budownictwa Kielecczyny opiera się więc głównie na materiałach terenowych zebranych przez Zespół Dokumentacji Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN¹³, jak również zebranych w latach 1968—1970 w czasie badań prowadzonych przez Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach. Badania prowadzone w skali ogólnopolskiej przez Zakład Polskiego Atlasu Etnograficznego IHKM PAN zostały uwzględnione w tym zakresie, w jakim znalazły one wyraz w dotychczasowych publikacjach. Nie wykorzystano natomiast materiałów Urzędu Konserwatorskiego w Kielcach, jak również inwentaryzacji znajdujących się w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, pochodzących w znacznej mierze z okresu międzywojennego.

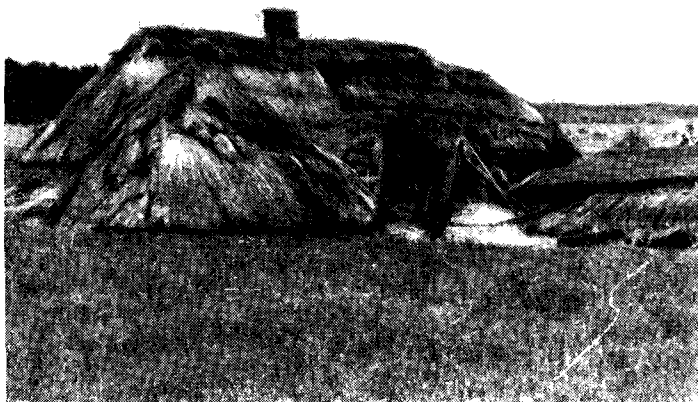
W świetle posiadanych materiałów można stwierdzić, że na terenie całego woj. kieleckiego występują w przewadze zagrody typu wielobudynkowego, w których budynek mieszkalny stanowi całość wyodrębnioną, podobnie jak pomieszczenie dla zwierząt i stodoła. Zagrody takie ukształtowane są najczęściej w formie podkowy. W zależności od rozmiarów działki budowlanej budynek mieszkalny usytuowany jest dłuższą lub szczytową ścianą do drogi (il. 1). Po przeciwnej stronie podwórza stoi stodoła, a przy jednym z boków — stajnia i obora, połączone jednym dachem (il. 2). Zdarza się jednak, i to głównie w części południowej województwa, że pomiesz-

Il. 2. Typowy układ budynków gospodarskich. Radzice Duże, pow. Opoczno. Il. 3. Półziemianka wkopana w less. Józefów, pow. Opatów. Il. 4. Okno półziemianki.

2



3



4





Il. 5. Budownictwo kamienne. Szaniec, pow. Busko.

czenia dla zwierząt i stodoła nakryte są wspólnym dachem, względnie że obora połączona jest z budynkiem mieszkalnym, a stodoła stoi osobno.

Zagrody jednobudynkowe, w których zarówno część mieszkalna, jak też pomieszczenia dla inwentarza i stodoła, mieszczą się pod jednym dachem, spotyka się głównie w południowo-zachodnich powiatach (Włoszczowa, Jędrzejów, Pińczów), gdzie wyraźnie występują w gospodarstwach mniej zamożnych.

Zagrody typu okólnego, gdzie wszystkie budynki ustawione są w formie zwartego czworoboku z jednym bokiem zamkniętym zadaszonym „pod-okółem”, występują na terenie Gór Świętokrzyskich oraz na południu w powiatach: włoszczowskim, jędrzejowskim, pińczowskim, a także koło Kazimierzy Wielkiej i Wiślicy, gdzie sięgają terenów powiatów olkuskiego i miechowskiego, należących już do woj. krakowskiego¹⁴. Zagrody te nie były jednak liczne. Posiadali je jedynie najzamożniejsi gospodarze.

Do II wojny światowej biedota wiejska, której nie było stać na budowę chałupy, mieszkała w ziemiankach lub półziemiankach. Występowały one na terenach lessowych w powiatach: opatowskim, sandomierskim i pińczowskim. Budowano ziemianki typu jamowego, bądź wkopane w zbocze ziemianki wnękowe, posiadające jedynie wykonaną z drzewa ścianę frontową, w której znajdowały się drzwi i okno¹⁵. Według Tadeusza Dybczyńskiego w Kamieniu Plebańskim koło Sandomierza ziemianki wkopane w zbocze lessowe spotykało się nawet w dwu poziomach. Prócz izb mieszkalnych były tam również obory i stodoły w ten sam sposób wykonane¹⁶. W czasie badań prowadzonych w roku 1951 na tych te-

renach spotykano zawałiska opuszczonych ziemianek, a tylko raz w Józefowie, pow. Opatów, natrafiono na zamieszkałą półziemiankę (il. 3, 4), wybudowaną w okresie międzywojennym przez 6-morgowego gospodarza¹⁷.

Materiałem budowlanym stosowanym powszechnie na terenie woj. kieleckiego jest drewno. Na obszarach wylesionych, ale mających w podglebiu miękką, wapienną „opokę” buduje się budynki gospodarcze (obory, stajnie), a czasem i mieszkalne także z kamienia (powiaty: Busko, Chmielnik). Materiał ten znalazł szersze zastosowanie w czasie odbudowy zniszczonych wsi po I i II wojnie światowej. Wsią niemal w całości zbudowaną z kamienia jest Szaniec w pow. Buskim (il. 5). Poza tym na terenach lessowych zdarzają się chałupy o ścianach budowanych z gliny mieszanej ze słomą (il. 6). Spotykano je w pow. pińczowskim (Dębiany, Złota, Młodzawy Małe, Nieprowice) i buskim (Mikułowice). Tradycja takich chałup występuje również w powiatach: opatowskim, sandomierskim, kozienickim (Czarnolas). Domy z gliny mieli budować m. in. ubożsi koloniści niemieccy¹⁸.

Starzy informatorzy wspominają też o chałupach ze ścianami plecionymi z chrustu i oblepionymi gliną (pow. Kazimierza Wielka). Do plecenia ścian używano czasem jałowca (Bronisławów, pow. Radom). Stodoły o konstrukcji ramowej ze ścianami wypełnionymi plecioną „lassą” występują wzdłuż wschodniego pogranicza województwa w dolinie Wisły.

W budynkach drewnianych zdecydowaną przewagę ma konstrukcja węglowa. W najstarszych i już dziś bardzo rzadkich obiektach spotyka się węgiel na „obłap” (il. 7). Powszechnie występuje węgiel na „ybi ogon”, który



6]

Il. 6. Chałupa o ścianach bitych z gliny. Mikułowice, pow. Busko. Il. 7. Węgły „na obłap” w chałupie sprzed ponad 100 lat. Wzdół Rządowy, pow. Kielce



w starszych chałupach ma również wystające o kilkadziesiąt centymetrów nierówne ostatki (il. 8).

Na lessowych terenach w południowej i wschodniej części województwa obok konstrukcji węglowej stosowana jest równolegle sumikowo-łątkowa konstrukcja ścian (il. 10). Koło Ostrowca i Sandomierza, jak również w powiatach: Pińczów, Kazimierza Wielka i Busko, znajdują się wsie, w których prawie wyłącznie występuje konstrukcja sumikowo-łątkowa. Słupy sumików wpuszczone są w ramę przyciesi; natomiast według zachowanej tradycji w dawniejszych budynkach słupy sumików (zwykle dębowe) wkopywane były bezpośrednio w ziemię tak, jak to dziś jeszcze widzieć można w starych chałupach w pow. krasnostawskim na terenie sąsiadującego od wschodu woj. lubelskiego. Chronologia obydwu podstawowych systemów konstrukcji trudna jest do ustalenia, zwłaszcza że zbierane na ten temat informacje w terenie bywają sprzeczne. Jeśli jednak uwzględnimy, że na przyległych od południa lessowych terenach Krakowskiego wśród starych obiektów występuje również konstrukcja sumikowo-łątkowa i to jako ustępująca wobec konstrukcji węglowej, można przypuszczać, że sumik i łątka na tych terenach stanowią warstwę starszą.

Gdy porównamy zasięg występowania budownictwa sumikowo-łątkowego w woj. kieleckim z mapą gleb, związek tej konstrukcji z pozbawionymi lasów terenami lessowymi występuje w sposób wyraźny.

Z wyjątkiem budynków najstarszych na obszarze występowania konstrukcji węglowej sumik i łątka znajdują zastosowanie w oprawie okien (il. 9), podobnie jak to ma miejsce na rozległych obszarach Mazowsza, Podlasia, Lubelszczyzny, Kujaw i gdzie indziej.

Powszechnie występującą konstrukcją dachów jest w Kieleckiem konstrukcja krokwiowa. Jedyną wsią, gdzie w tradycji zachowała się pamięć o budowie na sochę i ślenie, była Dobrowoda, pow. Busko. Ślady konstrukcji sochowo-ślemieniowej znajdujemy też w powiatach: jędrzejowskim i włoszczowskim, podczas gdy w pobliskim pow. olkuskim na terenie woj. krakowskiego konstrukcja ta zachowała się jeszcze do dziś¹⁹.

W najstarszych budynkach występują dachy krokwiowo-płatwiowe, w których płatwom umieszczona jest w pionie zrębu (il. 11/1). Powszechnie natomiast, i to również w budynkach z pierwszej połowy XIX w., płatwom wysunięta jest przed lico zrębu o połowę swej szerokości (il. 11/2), lub o całą szerokość, spoczywając na wypuszczonych belkach powały (il. 11/3). W wielu miejscowościach pamiętają jednak, że w starych, nie istniejących już domach płatwom usytuowana była w jednym pionie ze zrębem.

Konstrukcja krokwiowo-belkowa, z końcami krokwi wspierającymi się na wypuszczonych przez zrąb końcach belek pułapowych (il. 11/4), występuje jako forma najmłodsza, której rozpowszechnienie przypada na czasy międzywojenne i współczesne. Jej równomierny rozrzut na terenie województwa nie daje podstaw do interpretacji. Oglądany w szerszym zasięgu wskazuje na to, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, które na tereny polskie nasunęło się z zachodu. Widoczne to jest m. in. przy porównaniu map najstarszych i najnowszych konstrukcji dachów w Polsce, opracowanych przez Jadwigę Klimaszewską²⁰.

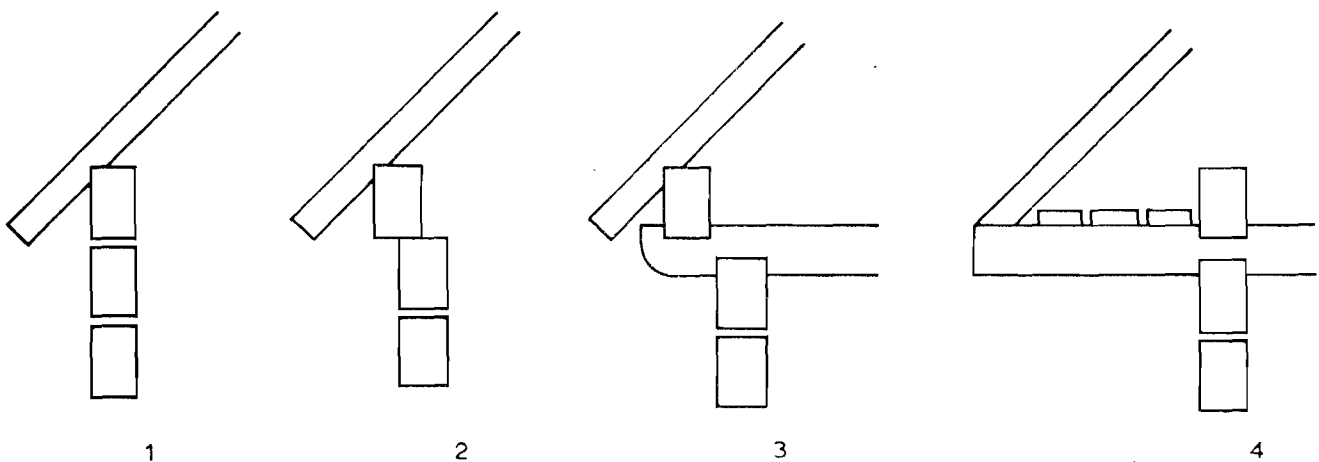
Najstarszym i pierwotnie jedynym kształtem dachu na Kielecczyźnie był dach czterospadowy, który i dziś

Il. 8. Węgiel „na rybi ogon” z wystającymi ostatkami. Rudniki, pow. Staszów. Il. 9. Konstrukcja okna ujętego w słupy. Jastrzębia, pow. Radom





10



Il. 10. Chałupa o sumikowo-łątkowej konstrukcji ścian. Nowy Korczyn, pow. Busko. Il. 11. Schematy konstrukcji dachu: 1 — płatew w pionie zrębu, 2 — płatew w połowie wysunięta przed zręb, 3 — płatew całkowicie wysunięta przed zręb, 4 — konstrukcja krokwiowo-belkowa

kryje stare budynki na obszarze całego województwa. Formą nowszą, która weszła w modę w ostatnich latach ubiegłego wieku, są dachy naczółkowe występujące w chałupach bogatszych (il. 1). Często pionowe ściany szczytowe tych dachów były obijane deskami w różnych układach dekoracyjnych.

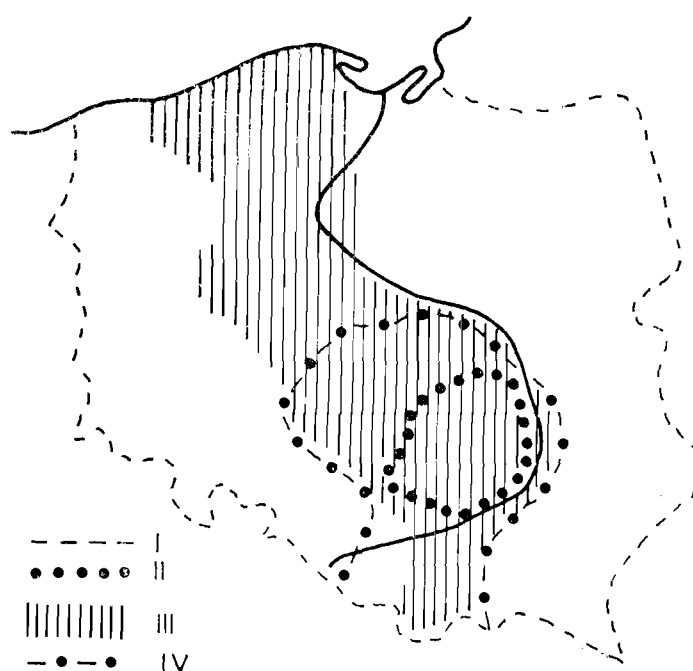
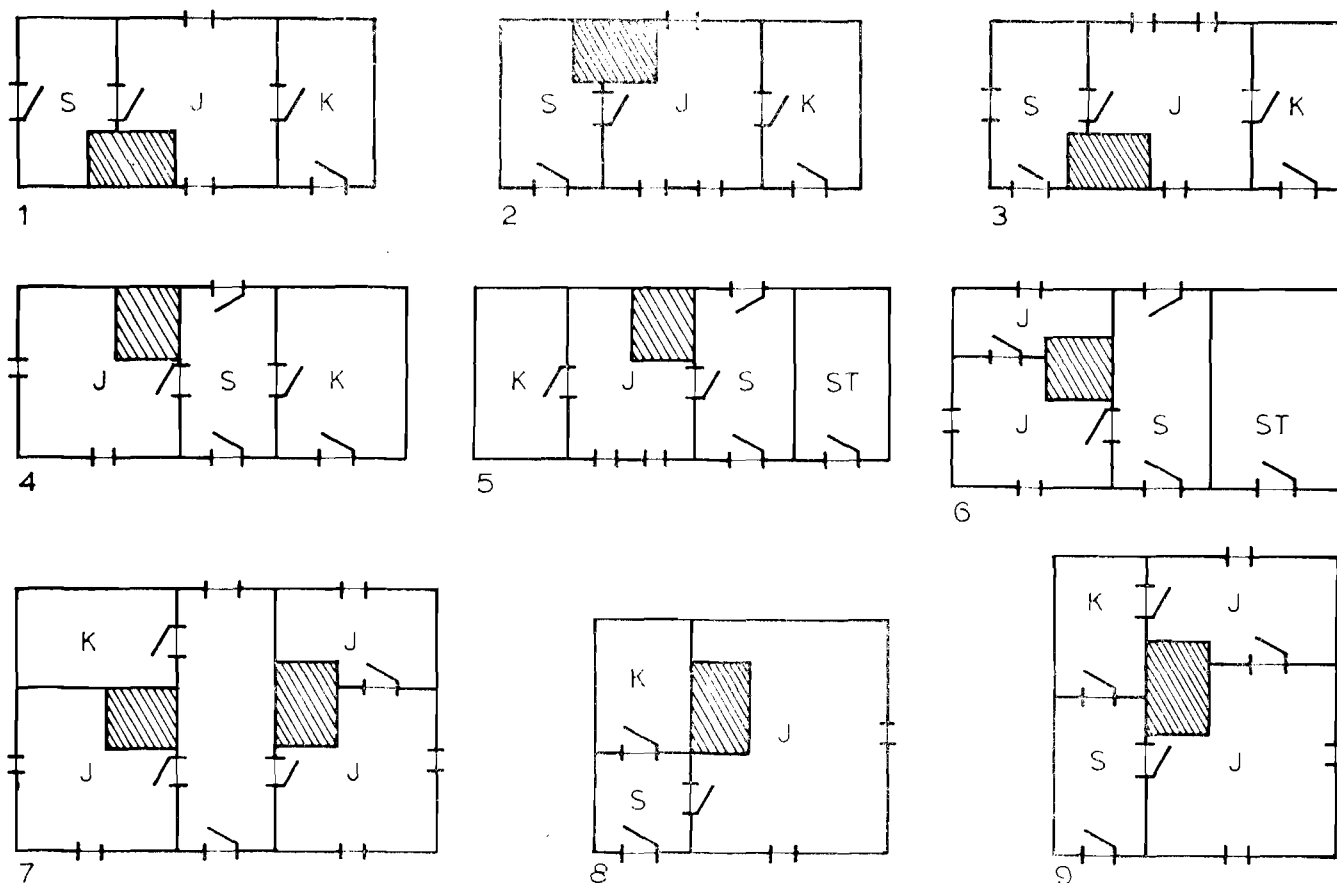
Wysokość dachu w stosunku do wysokości zrębu kształtuje się najczęściej jak 1:1 lub 1:1,3, bardzo rzadko 1:1,5, a zupełnie wyjątkowo jak 1:2. Rozmieszczenie wysokich dachów (Aleksandrów i Poświętne, pow. Opoczno; Pawłowice, pow. Starachowice; Kosów, pow. Włoszczowa) porównane z mapą opadów nie wykazuje współzależności. Średnie sumy opadów w pow. opoczyńskim wynoszą 550—600 mm, we włoszczowskim 600—650 mm, natomiast obszar Gór Świętokrzyskich, gdzie są największe opady — 650—800 mm, wcale nie wyróżnia się od innych terenów wysokością i stromością dachów. W konkretnych przytoczonych tu przykładach wysokość dachu nie jest również zależna od szerokości budynku. Wysokie dachy znalazły się bowiem zarówno na chałupach jedno- jak i półtoratraktowych. Przypuszczać należy, że zanotowane przykłady wyjątkowej wysokości dachów stanowią raczej reliktowe przykłady proporcji obo-

wiązujących w dawniejszym budownictwie ludowym, zwłaszcza że we wszystkich przypadkach wiążą się one z chałupami stawianymi około połowy wieku XIX. Rozpowszechnione obecnie proporcje dachu (1:1 lub 1:1,3 w stosunku do widzialnej części zrębu) byłyby więc rezultatem obserwowanego od kilkudziesięciu lat również na innych terenach (np. w Krakowskim) procesu obniżenia się dachów.

Jako materiał do krycia chałup wiejskich stosowana była pierwotnie na całym terenie województwa słoma. Pokrycie gontem, wspomniane sporadycznie w materiałach źródłowych z wieku XVIII, występuje w rejonie Gór Świętokrzyskich i na terenach przyległych. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez mgr Andrzeja Szurę, rozpowszechnienie się gontu jest zjawiskiem raczej nowszym, datującym się od 2. połowy ubiegłego stulecia. Pierwotnie mieszkańcy wsi położonych w lasach świętokrzyskich trudnili się dość powszechnie produkcją gontów, dostarczanych do Kielc i miast okolicznych. Gdy skutkiem rozpowszechnienia się w miastach innych materiałów do pokrywania dachów, a więc dachówek, papy czy blachy, spadło zapotrzebowanie na gonty, zaczęły one przyjmować się po wsiach, wypierając poszycie słomiane.

Il. 12. Plany częściej spotykanych typów chałup w woj. kieleckim: 1 — Gnieździska, pow. Kielce, 2 — Rembieszyce, pow. Jędrzejów, 3 — Dębowa Wola, pow. Opatów, 4 — Stanowiska, pow. Włoszczowa, 5 — Rokitno, pow. Włoszczowa, 6 — Piotrkowice, pow. Jędrzejów, 7 — Bejsce, pow. Kazimierza Wielka, 8 — Poświętne, pow. Opoczno, 9 — Bliżyn, pow. Kielce.

Legenda: S — sień, J — izba, K. — komora, ST — stajnia



Il. 13. Zasięg występowania chałupy z izbą umieszczoną centralnie. I — granica państwa, II — granica woj. kieleckiego, III — zasięg występowania chałupy wąskofrontowej (il. 12/1), IV — zasięg występowania chałupy szerokofrontowej (il. 12/2)



14

Pomijając formy budownictwa biedniackiego, w którym budynek mieszkalny zawiera izbę bez sieni lub izbę z sienią, na terenie woj. kieleckiego występują trzy podstawowe typy rozplanowania wnętrza:

1) chałupa z sienią szczytową, jedną izbą oraz komorą usytuowanymi w amfiladzie (il. 12/1—3);

2) chałupa z sienią umieszczoną centralnie (il. 12/4—6);

3) chałupa z sienią i komorą przy jednej ścianie szczytowej i jednym lub dwoma pomieszczeniami w układzie równoległym (il. 12/7—9).

Każdy z tych podstawowych typów posiada swe odmiany i formy rozwojowe. Dla nas najbardziej interesujący jest typ pierwszy, w którym trzy pomieszczenia — sieni, izba i komora — usytuowane są wzdłuż jednej linii. Jest to forma niewątpliwie posiadająca w budownictwie ludowym odległą tradycję, skoro już Jędrzej Kitowicz w XVIII w. przeciwstawia chałupy chłopskie, w których „sien jest z czoła, za nią izba, a w tyle komora”, dworcom szlacheckim z sienią umieszczoną pośrodku²¹.

Chałupy tego rodzaju występują (lub występowały) na terenie całego woj. kieleckiego w dwóch odmianach, szeroko- i wąskofrontowej. Odmiana wąskofrontowa (il. 12/1) jest formą zanikającą. Występuje ona w szerokim rozrzucie na terenie całego województwa z pewnym zagęszczeniem w powiatach: końeckim, kieleckim i kozienickim. Jest to fragment większego terenu (il. 13), który ciągnie się od wybrzeża Bałtyku przez Pomorze Wschodnie²², Kaszuby, Tucholszczyznę²³, Wielkopolskę (Poznańskie²⁴, Kujawy²⁵), Łowickie (Nieborów²⁶), Wieluńskie²⁷, Piotrkowskie²⁸, aż po teren woj. kieleckiego, obejmując też nadbrzeżny pas lubelskiego Powiśla od ujścia Wieprza na północy po ujście Sanu²⁹. Kazimierz Moszyński znalazł chałupę o tym układzie (jako wyjątek) w okolicy Kolbuszowej, wspomina również, że występuje ona (rzadko) na Lubelszczyźnie między Sanem a Tanwią³⁰. Na niektórych terenach, jak np. na Mazurach czy Kujawach, opisywany tu typ chałup całkowi-

Il. 14. Chałupa wąskofrontowa z podcieniem wspartym na wypustach. Brzustowiec, pow. Opoczno. Il. 15. Chałupa szerokofrontowa z centralnie umieszczoną izbą. Dąbrowica, pow. Jędrzejów. Il. 16. Chałupa z centralnie umieszczoną izbą i dwoma wejściami do sieni. Niedziałki, pow. Staszów.

cie zaginał³¹, gdzie indziej występuje już bardzo rzadko. Kieleccyzna stanowi w tym zakresie pewnego rodzaju rezerwat, gdzie chałup wąskofrontowych zachowało się najwięcej.

Na całym wskazanym obszarze chałupa wąskofrontowa występuje bez podcienia, bądź posiada podcienie wypustowe, tj. wsparte na wypuszczonych górnych belkach zrębu lub na słupach. W woj. kieleckim, jak również na terenach sąsiednich, podcienia słupowe zanikły wcześniej. W woj. kieleckim natrafiłem na jedną zaledwie chałupę z podcieniem słupowym (il. 17) we wsi Smogorzów, pow. Przysucha, zbudowaną w roku 1836, która w roku 1949 uległa rozbiórce. Natomiast podcienia wypustowe (il. 14) trafiają się jeszcze do dziś. W czasie badań, prowadzonych w roku 1969 przez Muzeum Świętokrzyskie, znaleziono je np. we wsiach Miedzianka, pow. Kielce, i Piskorzec, pow. Końskie.

Opisywana tu chałupa wąskofrontowa z przejściami łączącymi wewnątrz wszystkie pomieszczenia i z drugim wyjściem przez komorę na dwór, umieszczonym w ścianie dłuższej, jest — jak powiedziano wyżej — w zaniku. Natomiast znacznie bardziej rozpowszechniona jest od-

15



16





Il. 17. Chałupa wąskofrontowa z podcieniem słupowym z r. 1836.
Smogorzów, pow. Przysucha.

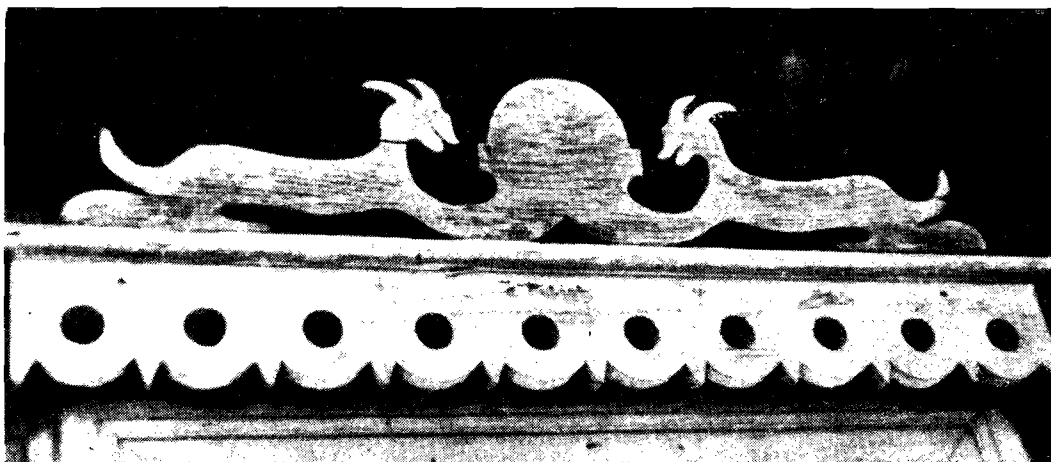
miana szerokofrontowa (il. 15) o tym samym układzie wnętrza, tylko z wejściem do sieni w ścianie dłuższej (il. 12/2). Prócz całej Kielecczyny występuje ona na terenach sąsiadujących z nią od zachodu, a więc w Piotrkowskim, Sieradzkim, Łowickim (Zabostów Mały, pow. Łowicz³²), jak również od wschodu (Powiśle Lubelskie). W kierunku południowym schodzi zarówno w swej czystej formie, jak i w odmianach (dotyczących głównie braku przejścia między izbą a komorą, lub zamiany komory na stajnię), aż po Tatry (il. 13/IV).

Już Puget wskazywał na prawdopodobieństwo, że chałupa szerokofrontowa z sienią szczytową wywodzi się z chałupy wąskofrontowej³³. Moszyński nie wykluczał tej ewentualności, uważał jednak, że wymaga ona potwierdzenia w postaci współwystępowania na tych samych terenach (a w szczególności w rejonie Karpat) chałupy w odmianach wąsko- i szerokofrontowej³⁴. W czasie, gdy Moszyński przygotowywał swe monumentalne dzieło, takiego potwierdzenia jeszcze nie było. Przekonywających dowodów dostarczyły dopiero badania podjęte w okresie ostatniego dwudziestopięciolecia, kiedy okazało się, że chałupy wąskofrontowe występują też w woj. krakowskim, w powiatach: olkuskim³⁵, limanowskim³⁶, sądeckim³⁷, a nawet na polskim Spiszu³⁸. Na terenie woj. kieleckiego, jak i w niektórych wsiach województw krakowskiego i lubelskiego, istnieją ponadto chałupy z sienią szczytową, reprezentujące formę przejściową (il. 12/3), mają one bowiem wejście do sieni zarówno od strony szczytu, jak i ściany dłuższej (il. 16, Miedzianka, pow. Kielce; Odrowąż, pow. Końskie; Święciechów, pow. Bełżyce; Kosin, pow. Kraśnik; Załęże, pow. Olkusz; Targowisko, pow. Bochnia; Stara Wieś, pow. Limanowa; i inne).

Współistnienie na tym samym obszarze chałup wąskofrontowych, szerokofrontowych z sienią szczytową i form przejściowych potwierdza ostatecznie związek genetyczny tych trzech odmian, przy czym chałupę wąskofrontową, jako posiadającą najrozleglejszy zasięg, należy uważać za postać wyjściową.

Drugim typem rozplanowania domu mieszkalnego jest chałupa z umieszczoną w środku sienią, która rozdziela izbę od komory (il. 12/4) lub dwie izby, a czasem izbę od stajni. W dalszym jej rozwoju przybiera pomieszczeń przez podział izby czy to poprzeczny (il. 12/5), a wówczas jednotrakt zostaje zachowany i po jednej stronie sieni znajdują się izba i komora, względnie dwie izby w amfiladzie — czy też równoległy do kalenicy (il. 12/6), a wtedy powstaje półtorakt, gdzie po jednej stronie jest izba i komora w układzie równoległym, względnie dwutrakt, gdy pomieszczenia położone po obu stronach sieni zostaną w podobny sposób podzielone. Wszystkie z wymienionych tu możliwości są reprezentowane na terenie woj. kieleckiego. Układy jedno- i półtoraktowe z sienią w środku mają tu odległą tradycję. Występują one na terenie województwa w pełnym przemianowaniu, nie tworząc żadnych możliwych do uchwycenia zasięgów czy zagęszczeń. Zróżnicowanie tych form wiąże się jedynie ze stratygrafią majątkową w obrębie wsi. Układy dwutraktowe (il. 12/7) są w Kieleckiem na ogół rzadsze i reprezentują raczej późniejsze fazy rozwoju budownictwa, kiedy przez powiększenie ilości pomieszczeń dążono do większej wygody.

Trzecim wreszcie typem występującym na terenie woj. kieleckiego jest chałupa z sienią szczytową, w przedłużeniu której znajduje się komora, a po jednej tylko stronie izba (il. 12/8), względnie dwie izby w układzie równoległym (il. 12/9). Chałupy te, rozsiane na całym obszarze woj. kieleckiego, mają analogie przede wszystkim w budownictwie ludowym północnej Polski, na Mazurach i Warmii³⁹, Kurpiach⁴⁰, Podlasiu⁴¹, w północnej i środkowej Lubelszczyźnie⁴², a także na wschodnim Mazowszu, co mogłoby wskazywać na powiązania Kielecczyny poprzez Mazowsze z terenami północnymi. Domy o tym rozplanowaniu są w woj. kieleckim na ogół nowsze, pochodzą one głównie z bieżącego stulecia, podobnie jak to ma miejsce w południowej Lubelszczyźnie czy na terenie Krakowskiego. Niemniej jednak i na terenach Polski południowej zdarzają się starsze przykłady



18

Il. 18. Ozdobny nadokiennik. Jastrzębia, pow. Radom. Il. 19. Zdobiony ganek. Nieznamierowice, pow. Przysucha. Il. 20. Drewno z rzeźbionej chałupy pod piecem wapiennika. Lipie, pow. Włoszczowa.

chałup o tym rozplanowaniu, sięgające połowy ubiegłego stulecia (np. chałupa z roku 1861 znaleziona przez Bogumiłę Dziaki w Jurgowie na Spiszu), co mogłoby świadczyć o niezależnym od terenu północnego powstaniu tego typu chałup w środkowej i południowej Polsce. Sprawa więc czasu i dróg, jakimi ten typ rozplanowania przedostał się na tereny Kielecczyny, jest nadal otwarta i wymaga jeszcze dalszych badań.

Najstarsze urządzenia ogniowe, jakie zachowały się w pamięci informatorów na terenie woj. kieleckiego, stanowią piece z paleniskiem na nalepie, umieszczonym przed czeluścią pieca chlebowego, posiadające kapę odprowadzającą dym do komina. Tradycji kurnej izby z piecem pozbawionym urządzeń wentylacyjnych nie zanotowano. Zachowały się natomiast w pamięci informatorów odosobnione wypadki, kiedy w chałupie zamiast pieca znajdowało się otwarte ognisko, płonące na środku izby.

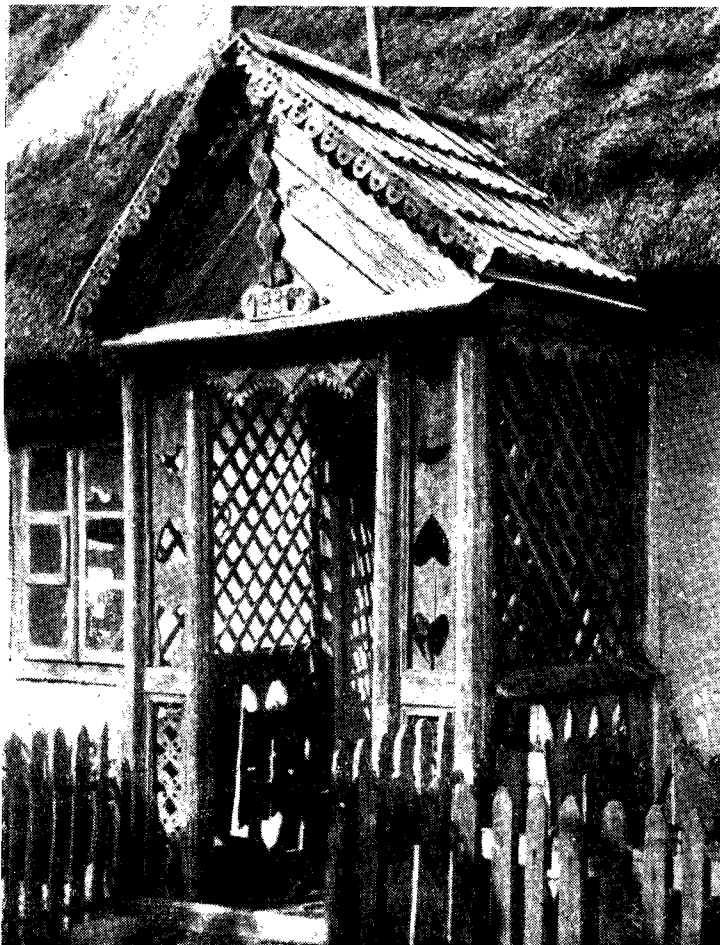
Zdobnictwo w budownictwie ludowym Kielecczyny jest zjawiskiem stosunkowo młodym, które rozpowszechniło się w ciągu bieżącego stulecia. Wyraża się ono ozdobnie profilowanymi nadokiennikami (il. 18), dekoracyjnie rozwiązanymi taflami drzwi oraz zdobinami naczółkowych i dwuspadowych dachów. Należy też wspomnieć ozdobne szalowanie szczytów, profilowane wiatrownice, śparogi, sterczyny dachowe, wycinane ozdobnie grzebienie na kalenicach gontowych dachów w Świętokrzyskim. Z tych samych mniej więcej czasów pochodzą zdobione ganki (il. 19). Dekoracja architektoniczna wiąże się głównie z ostatnio omawianym typem rozplanowania chałup. Stare typy chałup, szczególnie wąskofrontowe i szerokofrontowe z sienią szczytową, są ich pozbawione zupełnie.

Przedstawiony w formie skrótowej zarys budownictwa wiejskiego wskazuje, że Kielecczyna jest terenem wybitnie przejściowym, na którym różne chronologicznie formy architektoniczne występują w zupełnym przemieszaniu. Wspomniany na wstępie podział województwa na część południową, nawiązującą pod względem etnograficznym do Małopolski, i północną, stanowiącą przedłużenie Mazowsza, odbijający się tak wyraźnie np. w dziedzinie ubiorów, nie znajduje odpowiednika w zakresie budownictwa. Jedynie w sposób bardzo ogólny można by wskazać, że w tutejszym budownictwie ludowym krzyżują się starsze elementy wspólne zachodniej i południowej Polsce (chałupa wąskofrontowa) z późniejszymi elementami, które wiążą te tereny z Polską

środkową i wschodnią (wysunięta płatew), a także północną (chałupa asymetryczna z sienią i komorą przy tym samym szczycie i jedną lub dwiema izbami w układzie równoległym).

Chałupa o planie symetrycznym z sienią w środku jest tu formą starą. Ze względu na swój zasięg, obejmujący całą Polskę, nie daje ona podstaw do interpretacji w obrębie woj. kieleckiego. Interesująco natomiast przedstawia się problem szerokofrontowej chałupy z sienią szczytową (il. 12/2). Jest to niewątpliwie forma pochodna

19



chałupy wąskofrontowej (il. 12/1). Ograniczony jej zasięg obejmujący woj. kieleckie, krakowskie oraz tereny przyległe do woj. kieleckiego od zachodu, jak również pograniczny skrawek lubelskiego, pozwalały przypuszczać, że proces przemiany chałupy wąskofrontowej na szerokofrontową mógł odbywać się na tym właśnie terenie.

Wyrazem nowych wpływów, przenikających na teren Polski od zachodu, są zmiany w formie i konstrukcji dachu (dach dwuspadowy, konstrukcja krokwiowo-belkowa).

Na zakończenie należy powiedzieć parę słów na temat stanu zachowania tradycyjnego budownictwa ludowego na terenie woj. kieleckiego. W czasie badań prowadzonych na przestrzeni lat przeszło dwudziestu napotykano obiekty datowane, sięgające wieku XVIII i pierwszych dziesięcioleci wieku XIX. Przykładem tego są chałupy wąskofrontowe z Bielin, noszące daty 1789 i początek XIX w., szerokofrontowa chałupa modrzewiowa z Sukowa, posiadająca na śięstrzanie datę 1774 i napis łaciński, chałupa ze szczytowym podcieniem słupowym z roku 1836 w Smogorzowie. Przykładów takich można by mnożyć więcej. Z wymienionych — jedynie chałupa w Bielinach z końca XVIII w. została zabezpieczona dzięki temu, że urządzono w niej małe muzeum. Dom w Smogorzowie, stanowiący unikalny zabytek na przestrzeni kilku województw, został jak wiemy rozebrany w roku 1949. Jaki jest los innych wymienionych tu zabytków, nie wiadomo.

W chwili obecnej na terenie woj. kieleckiego znajduje się jeszcze pewna ilość doskonałych obiektów, reprezentujących budownictwo tutejszego terenu we wszystkich typach i przekrojach społecznych. Istnieją

nieźle zachowane przykłady okołów (Stara Słupia), budynków mieszkalnych i gospodarczych, a także budynków przemysłowych, jak wiatraki czy młyny wodne. Wszystkie te obiekty są jednak w stanie najwyższego zagrożenia. Bowiem albo należą one do ludzi starych i ubogich, którzy nie mając możliwości przeprowadzenia remontu dopuszczają je do stanu postępującej ruiny, albo — pod ścianami zabytkowych domów piętrzą się już pryzmy cegieł i pustaków na nową budowę. Budynki te również nie są konserwowane, bo i tak w najbliższej przyszłości ulegną rozbiórce (il. 21). Kupią je na paliwo właściciele prywatnych wapienników (il. 20), którzy szperając po wsiach wykupują opuszczone przez mieszkańców domy drewniane.

Ruch budowlany na wsi kieleckiej jest w chwili obecnej niesłychanie intensywny. Wioski, które przed 20 laty były jeszcze rezerwatem starego budownictwa, dziś do tego stopnia zmieniły swoje oblicze, że w czasie badań prowadzonych w ciągu ostatnich trzech lat zdarzało się, że we wsi nie znaleziono ani jednej chałupy godnej zanotowania (il. 22).

W obecnej sytuacji jedyną drogą, jaką prowadzi do zachowania najcenniejszych obiektów budownictwa drewnianego, jest budowa na terenie województwa muzeum skansenowskiego. Myśl nie jest nowa, mówiło się o tym już przed kilkunastu laty, jednakże realizacja projektu nie posunęła się ani o krok. Musimy pamiętać, że czas działa przeciw nam. Jeśli budowa muzeum nie nastąpi w najbliższym czasie, za parę lat możemy stanąć wobec faktu, że na terenie województwa nie będzie już najcenniejszych obiektów, które ulotnią się w powietrze z dymem wapienników.





Il. 21. Stare domy nie konserwowane zamieniają się w ruinę. Kobylniki, pow. Kazimierza Wielka. Il. 22. Działowe budownictwo wiejskie. Sędziszowice, pow. Kazimierza Wielka

PRZYPISY

¹ Z. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny Polski*, Warszawa 1964, mapa: Polska w dobie przywrócenia Królestwa.

² S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*, „Prace Komisji dla Atlasu Historii Polski”, zesz. II, Kraków 1927, s. 74. i nast.

³ T. Szczepanik, *Województwo kieleckie, zarys geograficzno-ekonomiczny*, Warszawa 1967, s. 42 i nast.

⁴ T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski w XIV wieku*, Wrocław 1958, mapa: Gęstość zaludnienia diecezji krakowskiej ok. r. 1340.

⁵ K. Potkański, *Puszcza Radomska (w:) Pisma poświęcone*, t. 1, Kraków 1922, s. 109.

⁶ Ibidem, s. 112.

⁷ Ibidem, s. 164.

⁸ V. Kauder, *Das Deutschtum in Polen*, Leipzig 1940, mapa: A. Breyer, Karte der deutschen Siedlungen im Mittelpolen.

⁹ B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce*, Kraków 1926, mapa.

¹⁰ Ibidem, s. 68.

¹¹ R. Reinfuss, *Badania terenowe w rejonie kielecko-sandomierskim*, „Pol. Szt. Lud.”, R. VI, 1952, s. 35 i nast. Tenże, *Z badań nad sztuką ludową w Radomsku*, „Pol. Szt. Lud.”, R. IX, 1955, s. 23 i nast.

¹² J. P. Dekowski, *Najstarsze budownictwo w Kalinkowie*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, Łódź 1962, s. 43 i nast.

¹³ Jednomiesięczne obozy naukowo-badawcze Zespołu Dokumentacji Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN: pow. opoczyński — 1949, rejon kielecko-sandomierski — 1951, region radomski — 1953 oraz kilka tygodniowych objazdów penetracyjnych w latach 1954—1965.

¹⁴ M. Trawińska, *Zagroda chłopska w Polsce na przełomie XIX i XX w.*, Wrocław 1968, s. 73 i ryc. 11.

¹⁵ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, Kraków 1929, s. 461.

¹⁶ T. Banach, *Półziemianki w Sandomierzu*, „Orli Lot”, R. VI, 1925, s. 43; T. Dybczyński, *Kraina puszczy jodłowej*, Lwów b. d., s. 82.

¹⁷ R. Reinfuss, *Badania terenowe...*, s. 38.

¹⁸ Tenże, *Z badań nad sztuką ludową...*, s. 29.

¹⁹ J. Czajkowski, *Z badań nad budownictwem wiejskim w powiecie olkuskim*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, R. II, 1967, s. 89.

²⁰ J. Klimaszewska, *Dach chaty w Polsce*, „Lud Słowiański”, R. VI, z. 1, Kraków 1938, s. 128 B.

²¹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1951, s. 522.

²² L. Puget, *Studia nad polskim budownictwem drewnianym*, Kraków 1904, s. 25.

²³ K. Mokłowski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Lwów 1903, s. 267.

²⁴ T. Wróblewski, *Dom i zagroda (w:) Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1960, s. 19 i nast.

²⁵ O. Kolberg, *Kujawy*, t. 1, Warszawa 1967, s. 79.

²⁶ K. Mokłowski, op. cit., s. 265.

²⁷ Z. Neymanowa, *Wnętrze chaty w Załężu Wielkim*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria etnograficzna”, nr 5, Łódź 1961, s. 76, 77.

²⁸ Archiwum Zespołu Dokumentacji Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN w Krakowie.

²⁹ Tamże.

³⁰ K. Moszyński, op. cit., s. 550.

³¹ M. Fryczowa, *Tradycyjne budownictwo ludowe na Kujawach*, Toruń 1961, s. 66.

³² A. Świątkowska, *Wnętrze chaty księżackiej XIX i XX w.*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XX, 1966, s. 26.

³³ L. Puget, op. cit., s. 27.

³⁴ K. Moszyński, op. cit., s. 551.

³⁵ J. Czajkowski, op. cit., s. 81.

³⁶ Archiwum Zespołu Dokumentacji Sztuki Ludowej IS PAN w Krakowie.

³⁷ Z. Kurkowa, *Wąskofrontowe chaty w Sądecczyźnie*, „Pol. Szt. Lud.”, R. IV, 1950, s. 126. W r. 1970 M. Brylak stwierdziła istnienie chat wąskofrontowych w Podgrodziu, pow. Nowy Sącz.

³⁸ B. Dziki, *Budownictwo ludowe na Spiszu*, praca magisterska na UJ pod kierownictwem prof. dr M. Gładysza, maszynopis.

³⁹ A. F. Klonowski, *Drewniane budownictwo wiejskie na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1965, s. 139.

⁴⁰ M. Pokropek, *Materiały do historii budownictwa ludowego z terenu kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Warszawa 1962, s. 134, 137, 139.

⁴¹ I. Tłoczek, *Formy architektury ludowej środkowego Podlasia*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Warszawskiej”, nr 52, Warszawa 1961, s. 17, 18.

⁴² R. Reinfuss, *Sztuka ludowa na pograniczu Lubelszczyzny i Podlasia*, „Studia i Materiały Lubelskie”, Lublin 1962, s. 116, tabl. 1, 3, 4.